

SZKOŁY TYSIĄCLECIA NA ZIEMIACH ZACHODNICH

Akcja „Tysiąc szkół na Tysiąclecie” ma na Ziemiach Zachodnich szczególne znaczenie. Wynika to w głównej mierze z jednej strony ze specjalnej roli, jaką szkoła, obok swych zwykłych funkcji, odgrywa na tych ziemiach, a z drugiej — z faktu, że ilość dzieci jest tu szczególnie duża. Na sprawy te zwracano znów uwagę na zebraniach i konferencjach naukowych¹ oraz w różnych artykułach badawczych i opracowaniach publicystycznych².

Spełniając swe niezmiernie doniosłe zadanie na Ziemiach Zachodnich szkoła nasza nawiązuje do swych wielkich tradycji. Tradycje te przypominały nam niedawno obchodzone uroczystości 30-lecia szkoły polskiej na Babimojszczyźnie³ oraz na Ziemi Złotowskiej⁴. Uroczystości uświadomiły nam raz jeszcze, jak wielkich rzeczy dokonać może niezłomna wola społeczeństwa skierowana świadomie ku wyznaczonemu sobie celowi i jak pożyteczną może się stać praca jednostki, która umie zespolić swe wysiłki z dążeniami ogółu. Toteż czcząc dziś zwyczajski wysiłek ludności polskiej, która walcząc z przemożnym wrogiem, rozumiała, że tylko własna szkoła może jej zapewnić zachowanie narodowości, nie zapomniano przede wszystkim o tych, na których barkach spoczywał główny trud społeczno-wychowawczy — o nauczycielach tej szkoły. W ten sposób zarysował się tu ten swoisty związek między społeczeństwem, które swym wysiłkiem stwarza podstawy materialne i moralne dla tej instytucji, jaką jest szkoła, a nauczycielstwem, które wypełnia mandat zlecony mu przez to społeczeństwo.

Przed 30 laty spadał na szkołę polską na Ziemiach Zachodnich głównie ciężar walki o zachowanie narodowości przez ludność polską mieszkającą na tych ziemiach, dziś, po ich wyzwoleniu, wysiłki szkoły koncentrują się wokół innych zadań. Zmieniła się też sytuacja szkoły, która obecnie

¹ Patrz m. in. w tym nrze PZ korespondencje: J. Kultuniaka, Sesja socjologiczna w Opolu i J. K. Plenarna Sesja Komisji Społecznej TRZZ.

² Patrz m. in. w tym nrze PZ. artykuł K. Trzebiatowskiego, Wpływ oświaty na kształtowanie się struktury ludnościowej w województwie koszalińskim oraz A. Stasiaka, Niektóre problemy stabilizacji ludności małego miasta Ziemi Zachodnich na przykładzie miasta Bytowa.

³ Patrz w tym nrze PZ. W. Sauter, Obchód 30-lecia szkolnictwa polskiego na Ziemi Babimojskiej i Międzyrzeckiej.

⁴ P. w tym nrze PZ. J. Kocik, Obchód 30-lecia szkoły polskiej na Ziemi Złotowskiej

otoczona jest jak najtroskliwszą opieką państwa. Szkoła więc dźwigana jest teraz wspólnym wysiłkiem trzech czynników: państwa, społeczeństwa i nauczycielstwa. Dzięki temu wysiłkowi możliwe były wielkie osiągnięcia, jakimi szkoła nasza na Ziemiach Zachodnich może się wykazać. Osiągnięcia te wyrażają się nie tylko ilością odbudowanych i nowo wybudowanych szkół i uczącej się w nich młodzieży, ale i rolą, jaką szkoła odegrała na tych ziemiach w zakresie społeczno-kulturalnym, a przede wszystkim w zakresie integracji mieszkającej tutaj obecnie ludności polskiej⁵. Udział nauczycieli w tych osiągnięciach był też niewątpliwie bardzo wydatny⁶.

Na tym się jednak wysiłek państwa, społeczeństwa i nauczycielstwa, jeżeli chodzi o dalszy rozwój szkolnictwa na Ziemiach Zachodnich, nie kończy, ale będzie musiał w najbliższych latach wzmóc się jeszcze. Wypływa to głównie z faktu, iż nasze Ziemie Zachodnie wykazują największy przyrost naturalny ludności ze wszystkich ziem polskich. Sprawia to, że w r. 1965 np. w woj. wrocławskim uczyć się będzie około 100 tys. dzieci więcej aniżeli w roku bieżącym⁷. W woj. zielonogórskim wzrost w tym samym czasie wyniesie około 41 tys.⁸, w woj. szczecińskim około 47 tys.⁹, w woj. koszalińskim około 51 tys.¹⁰, w woj. gdańskim około

⁵ Dorobek ten przedstawiony został w nrze 9—10 i 11—12/55 PZ, a także w wydanej przez Instytut Zachodni książce zatyt. *Odbudowa Ziem Odzyskanych (1945—1955)* stanowiącej t. VI cyklu: *Ziemie Staropolski*. Do przedstawionego tam obrazu szkolnictwa polskiego na Ziemiach Zachodnich dodać należy wyniki pracy ubiegłych lat pięciu w tym zakresie. Funkcja szkoły w procesie integracji ludności na Ziemiach Zach. zanalizowana została na podstawie badań socjologicznych w miasteczku na Opolszczyźnie przez S. Nowakowskiego w studium „Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim”, Instytut Zachodni, Poznań 1957.

⁶ Fakt ten wyraźnie się zaznacza w pamiętnikach nadesłanych na konkurs rozpisany przez Instytut Zachodni przy końcu 1956 r. („Pamiętniki osadnika Ziem Odzyskanych”). Omówił to zagadnienie na podstawie wspomnianych pamiętników A. Kwilecki w artykułach zamieszczonych w poznańskim „Tygodniku Zachodnim” pt. „Nauczyciele-osadnicy w pierwszym roku szkolnym na Ziemiach Zachodnich” (TZ 47 z 22 XI 1958) oraz „Nauczyciele społecznicy” (TZ nr 11 z 14 III 59). Wiele materiału w tym zakresie przyniesie też z pewnością konkurs na pamiętniki nauczyciela rozpisany przez Instytut Śląski w Opolu pt. „Moja praca na Opolszczyźnie”.

⁷ Patrz W. Boerner, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Koordynacyjnego Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia. Dolnośląskie szkoły Tysiąclecia, „Sprawy i ludzie”, tygodniowy dodatek „Gazety Robotniczej” Rok IX. nr 3 z dn. 24/25 I 1959.

⁸ Patrz L. Siedlecki, sekretarz KW PZPR, Nie zbudujemy szkół jednorazowym zrywem. „Gazeta Zielonogórska” z dn. 19 V 1959.

⁹ Patrz „Kurier Szczeciński” z dn. 9/10 XI 1959 w artykule pt. Wybudujemy 120 szkół do 1965 roku w województwie szczecińskim.

¹⁰ Patrz „Głos Koszaliński” z dn. 12 I 1959 w artykule pt. Nasz program budownictwa szkolnego.

59 tys.¹¹, w woj. olsztyńskim około 70 tys.¹². Jeżeli dodamy do tego liczbę, o jaką wzrosnie ilość uczących się dzieci w województwie opolskim, otrzymamy cyfrę globalną około 400 tys., o którą powiększy się w r. 1965 na Ziemiach Zachodnich liczba uczących się dzieci w stosunku do roku bieżącego. Liczba ta zarysuje się tym wymowniej, jeżeli zważymy, iż w tym samym czasie w całym kraju ilość uczących się dzieci wzrosnie mniej więcej o milion, udział więc Ziemi Zachodnich w ogólnokrajowym wzroście wyniesie około 40%, podczas gdy udział Ziemi Zachodnich w ogólnej powierzchni kraju stanowi około 30%. Można więc bez przesady powiedzieć, że zadania, przed którymi stają czynniki odpowiedzialne za rozwój szkolnictwa na Ziemiach Zachodnich, są po prostu ogromne, przypatrzmy się tedy pokrótce, jak się przedstawiają plany poszczególnych województw zachodnich, zmierzające do realizacji tych zadań do r. 1965.

W woj. opolskim zaplanowano wybudowanie w tym czasie około 240 obiektów szkolnych, (w tym 60 szkół Tysiąclecia) za sumę wynoszącą około 800 mln zł, przy czym budżet państwowy przewiduje na ten cel 540 mln zł, natomiast ofiarność społeczeństwa pokryje 260 mln¹³.

Województwo wrocławskie przewiduje wybudowanie we wspomnianym okresie 1300 nowych izb szkolnych za sumę 630 mln zł, jeżeli od sumy tej odejmiemy 355 mln zł, przeznaczonych na ten cel przez państwo, to środki uzyskane z akcji społecznej powinny wynieść około 275 mln zł. Szkolnictwo dolnośląskie dysponowałoby jednak na swoją rozbudowę w najbliższym pięcioleciu 730 mln zł, bo przewiduje się, że środki z akcji społecznej mogą się powiększyć do 375 mln zł¹⁴.

Aby zabezpieczyć możliwości nauki napływającej młodzieży, trzeba w woj. zielonogórskim wybudować 193 szkoły i 11 innych obiektów szkolnych. Na inwestycje szkolne potrzebnych jest więc w tym województwie w latach 1960—1965 około 590 mln zł. Państwo przeznaczą na ten cel 420 mln zł. Społeczeństwo więc musi zebrać około 170 mln zł. Za te pieniądze zbudowanych zostanie w woj. zielonogórskim 40 szkół — pomników Tysiąclecia¹⁵.

¹¹ Patrz „Głos Wybrzeża” z dn. 16 I 1959 w artykule pt. 50 szkół w województwie gdańskim z funduszy społecznych.

¹² Patrz „Głos Olsztyński” z dn. 13 III 1959 w artykule pt. Poznaj plan rozwoju województwa olsztyńskiego.

¹³ Patrz „7 dni w Polsce” z dn. 10 V 1959 w artykule pt. Szkoły Tysiąclecia na Ziemiach Zachodnich oraz „Słowo Powszechne” z dn. 18 XI 58.

¹⁴ Patrz „Słowo Polskie” z dn. 9 I 1959 w artykule pt. Powstał Wojewódzki Komitet Koordynacyjny SFBS, 1300 nowych izb szkolnych potrzebuje Dolny Śląsk, patrz również W. Boerner, j. w.

¹⁵ Patrz L. Siedlecki, j. w.

W woj. szczecińskim sytuacja przedstawia się podobnie, jak w woj. zielonogórskim. Oblicza się, że w woj. szczecińskim trzeba będzie do r. 1965 wybudować 190 nowych szkół obejmujących około 1800 izb. Państwo przeznacz na ten cel 420 mln zł. Udział więc społeczeństwa wyniesie tu około 200 mln zł¹⁶.

W woj. koszalińskim należy w latach 1958—1965 wybudować około 130 nowych szkół o 1270 izbach, na co potrzeba 508 mln zł. Z sumy tej pokryć będzie można około 308 mln z funduszy państwowych, a 200 mln z zebranych funduszy społecznych. Za te 200 mln planuje się wybudowanie około 30 szkół — pomników Tysiąclecia¹⁷.

Woj. gdańskie wykazuje zapotrzebowanie na około 150 obiektów szkolnych o około 1790 izbach. Koszta wybudowania tych obiektów wynosić będą około 720 mln, z czego około 520 mln zł pokryją fundusze państwowe, a 200 mln zł zebrane fundusze społeczne. Z funduszy społecznych zamierza się tu wybudować 50 szkół¹⁸.

Wreszcie w woj. olsztyńskim projektuje się wybudowanie czy rozbudowanie w najbliższych pięciu latach około 300 obiektów szkolnych za sumę 1 miliarda 200 milionów zł. Przewiduje się, że 700 mln zł przekaże na ten cel państwo, a 500 mln zł zebrane zostanie przez społeczeństwo. Z funduszy społecznych ma być w województwie olsztyńskim wybudowanych około 100 budynków szkolnych obejmujących 1000 izb lekcyjnych¹⁹.

Podane tu liczby, wyjęte z prasy ukazującej się na Ziemiach Zachodnich, mogą mieć oczywiście tylko charakter orientacyjny, zwłaszcza że, jak z nich widać, poszczególne województwa stosowały tu różne zasady planowania wykazując większą (np. województwo wrocławskie) lub mniejszą ostrożność. W każdym bądź razie cyfry te świadczą o wielkości przedsięwzięcia, do którego realizacji przystąpiło już społeczeństwo Ziemi Zachodnich. Świadczą one również i o tym, że z budowanych z funduszy społecznych na Tysiąclecie 1000 szkół około 450 przypada na Ziemię Zachodnią, co odpowiada większej ilości dzieci na tych ziemiach. Dla zbudowania tych szkół społeczeństwo Ziemi Zachodnich zebrać musi przeszło 2 miliardy zł.

W realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia udział biorą wszystkie grupy społeczne, przy czym uważa się, iż byłoby rzeczą pomyślną, gdyby

¹⁶ Patrz „Kurier Szczeciński” z dn. 12/13 X 1958 w artykule pt. Sprawy wychowania i nauczyciela w centrum uwagi Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

¹⁷ Patrz „Głos Koszaliński” z dn. 12 I 1959, j. w.

¹⁸ Patrz „Głos Wybrzeża” z dn. 16 I 1959, j. w.

¹⁹ Patrz „Życie Olsztyńskie” z dn. 11 II 1959 w artykule pt. 1000 izb szkolnych na Tysiąclecie. Ten rachunek prawdopodobieństwa musi być w pełni zrealizowany.

świadczenia robotników i pracowników umysłowych wyniosły $1\frac{1}{2}\%$ od poborów *brutto*, świadczenia rolników 2% od przychodowości gospodarstwa w stosunku rocznym, świadczenia członków związków twórczych i osób uprawiających wolne zawody $1\frac{1}{2}\%$ od zarobków, świadczenia spółdzielczości samopomocowej i pracy — 10% podzielonej części rocznych nadwyżek, świadczenia przedsiębiorstw prywatnych (rzemiosło, wytwórczość, handel, usługi) — 5% od podatku dochodowego i tyleż od podatku obrotowego²⁰.

Udział tych grup w globalnej sumie zebranych funduszy kształtować się będzie w poszczególnych województwach różnie, w zależności od gospodarczego charakteru danego województwa. I tak np. w woj. wrocławskim oblicza się, że 53% zebranych funduszy wpłynie od robotników i pracowników umysłowych, 36% z indywidualnych gospodarstw chłopskich, 5% od spółdzielczości i 6% od przedsiębiorstw prywatnych²¹.

W akcję budowy szkół na Tysiąclecie na Ziemiach Zachodnich włącza się także Polonia zagraniczna²².

Tak więc ogólnokrajowa akcja: Tysiąc szkół na Tysiąclecie, przybie-
rając na Ziemiach Zachodnich imponujące rozmiary, staje się wyrazem
jedności i ofiarności społeczeństwa polskiego, zdecydowanego prowadzić
dzieło odbudowy i rozbudowy tych ziem z całą konsekwencją i systema-
tycznością.

²⁰ Patrz „Głos Szczeciński” z dn. 19 I 1959 w artykule pt. W Szczecinie powstał Wojewódzki Komitet Koordynacyjny Społecznego Funduszu Budowy Szkół.

²¹ Patrz W. Boerner, j. w.

²² Patrz „7 dni w Polsce” w nrze 8 z dn. 22 II 1959 w artykule pt. Brazylijska Polonia buduje szkołę w Kołobrzegu.